

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — b.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek, 3 listopada.

Julian. Rzym.-kat.: Dziś: Huberta Bisk. Jutro: Karola Bor. — Gr.-kat.: Dziś: 21 Awerkyja. Jutro: Jakowa. — Słow.: Dziś: Chwaliśława. Jutro: Mściwoja. Wschód słońca 6:56, zachód 4:30.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11. 11:36, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwojoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowiec 6:51, 3:16*; 11:16, 3:27*; do Kutomyi: 6:26; do Stryja: 11:46; do Ławoczno: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:06, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Bełzca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11, 6:34. Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieciuszyckich, (Teatralna 18) w niedziel. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, srody, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 3—6. — Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od godz. 8—1 i od 4—7. — Biblioteka politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Na wystawie Sztuk pięknych: Wystawa rzeźb Góralczyka, „Pienin“ Harasimowicza i „Wyzwolenia“ Wygrzywalskiego.

Wystawa wyrobów tkackich w Gmachu Muzeum Przemysłowego, codziennie od 10 rano do 7 wieczór.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiiowane) od 29 paźdz. do 4 listopada zajmujące zwiedzenie Odessy, Symferopolu, Eupatoryi, Bakczyszeraju itp. Wstęp 20 hal.

Otwarcie wystawy ruchomej „Ligi pomocy przemysłowej“ o 10 rano w gmachu sejmowym.

Zgromadzenia i posiedzenia. Walne zgromadzenie Towarz. Łyżwiarskiego o 6 w. w lokalu na Stawach Panieńskich.

Teatr miejski: Dziś o godzinie 7-jej wieczór (premiera) „Mały Eryol“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

Wiedeńskie ministerstwa a interesy ekonomiczne Galicyi.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że ministerstwo kolejowe odmówiło prośbie o przyznanie niższej taryfowej dla przewozu ropy galicyjskiej do Rosyi. Jestto nowy dowód niesłychanego lekceważenia krajowego przemysłu naftowego i powagi Sejmu, który jednomyślną uchwałą wezwał rząd o przyznanie tej niżki.

Ku wiecznej rzeczy pamięci warto zaznaczyć, że producentom ropy nie szło wcale o jakieś szczególne przywileje taryfowe, lecz o przyznanie tej samej taryfy dla przewozu ropy, jako stosowaną bywa do eksportowanego destylatu. Otóż rząd odmówił temu skromnemu żądaniu zrównania taryf, dopuszczając się tem samem aktu krzywdzącej niesprawiedliwości dla pięknych oczu zachodnich rafinerji, które z brutalną bezwzględnością przeszkadzają eksportowi surowca z obawy, aby skutkiem zmniejszenia się zapasów, ceny tegoż surowca nie poszły w górę. Całą brutalność tego postępowania uzna każdy, kto wie, jakie zyski osiągają obecnie rafinerje i jakie efektywne straty ponoszą producenci.

I jakież to argumenty przytacza pan referent ministeryalny na usprawiedliwienie odmowy?

Przedewszystkiem, że eksport surowca do Rosyi udaremnić może rozwijający się eksport destylatu a przez to samo przynieść szkodę przemysłowi rafinatorskiemu. Otóż to jest wprost nieprawdą wobec następującego rachunku:

Obecnie zapas surowca wynosi około	50.000 wagonów
Doliczywszy do tego roczną produkcję około	80.000 „
Mamy pokrycie na rok najbliższy co najmniej	130.000 wagonów
Gdy zaś zapotrzebowanie ropy przez austriackie rafinerje wynosi rocznie na konsumpcję wewnętrzną	40.000 wag.
Na eksport maksymalnie	25.000 wag.
Razem	65.000 wag. 65.000 wagonów

Przeto pozostaje zapas w ilości 65.000 wagonów wobec którego zamierzona sprzedaż surowca do Rosyi w ilości około 17.000 wagonów jest kroplą w morzu i z którego pozostać jeszcze może dla rafinerji na eksport w formie destylatu około 40.000 wagonów.

Trzeba zatem wprost złej woli i jawnej niechęci dla naszego przemysłu, aby móżdż utrzymywać, że eksport 17.000 wagonów ropy zaszkodzi przemysłowi rafinatorskiemu.

Powtóre ministerstwo utrzymuje, stojąc na stanowisku czysto fiskalnym, że producenci robią na zamierzonej sprzedaży ropy do Rosyi w porównaniu do obecnych cen ropy eksportowej tak dobry interes, że skarb kolejowy nie widzi potrzeby uszczuplania swych dochodów przez niższe taryfy. Istotnie prawdą jest, że cena eksportu do Rosyi pod przypuszczeniem zniesienia taryfy kalkulować się będzie na około 3 k. za 1 ctar., podczas gdy rafinerje płaciły dotąd za ropę eksportową niespełna 2 korony. Nie należy jednak zapominać o tem, że dotychczasowy eksport był dla producentów interesem stratnym i że spodziewana obecnie cena po 3 kor. za 1 ctar. pokrywa zaledwie koszt produkcji. Nie może tu być zatem mowy o interesie korzystnym.

A zresztą czemu ministerstwo nie kieruje się tymi samymi względami wobec rafinerji i czemu nie odbiera im niżki taryfowej wobec znacznych zysków, osiąganych ze sprzedaży destylatu?

Przyzwyczajaliśmy się do tego, że jesteśmy we wszystkich gałęziach produkcji przedmiotem wyzysku i że nasze bogactwo krajowe skutkiem takich i tym podobnych aktów polityki wiedeńskiej idzie na marne. Miejmy jednak nadzieję, że ta ostatnia sztuczka pp. Fanto Neurath Georgi i Spółka się nie uda.

Nadzieję tą pokładamy w powadze Sejmu i w obywatelskiej energii p. namiestnika.

Na przełomie.

Anarchia u góry i u dołu. — Krwawe walki. — Pogromy żydów. — Grasowanie „czarnych sotni“. — Wojna domowa.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wczoraj pojawił się komunikat rządowy, w którym wystosowano apel do spokojnej części narodu rosyjskiego i wyrażono nadzieję, że społeczeństwo popierać będzie usiłowania rządu wprowadzenia nowego ustroju państwowego, co wymaga dłuższego czasu i jest możliwym jedynie po przywróceniu porządku wewnątrz państwa. Pewne żywioły — powiada komunikat — starają się podkopać zaufanie do rządu i wywołać rozruchy, jednakże, jeżeli większość narodu przyjdzie z pomocą rządowi, natychmiast stosunki się poprawią. W przeciwnym razie rząd nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za skutki, a przeprowadzenie reform nastąpiłoby musiało w tempie wojniejszym, aniżeli to byłoby pożądanem.

A. K. Green.

Opuszczona gospoda.

POWIEŚĆ.

„Omyliłem się wszakże, licząc na to, że ona wejdzie jednocześnie z młodą parą. Nawet jej zachwała, przekorna natura nie odważyła się zwrócić na siebie uwagi w ten sposób. W dobrą chwilę dopiero po wejściu narzeczonych odczułem owo szczególne podrażnienie zmysłów, którego doznawałem zawsze, gdy Marah przebywała w jednym pokoju ze mną.

„Uczucie było silniejsze ode mnie; obejrzałem się chwilem dokoła i spostrzegłem ją stojącą w cieniu, gdzie było najwięcej ludzi. Patrzyła prosto ku mnie, a w wielkich jej oczach malował się wyraz, którego wówczas nie rozumiałem. Pożeganie czy prośba, skrusza czy rozpacz, co z nich przemawiało? Pytanie to dręczyło mnie od owego czasu ustawicznie; niekiedy zdawało mi się, że to był strach, niekiedy... Ale na co się zdadzą te wszystkie przypuszczenia? Spojrzenie jej było mi wówczas niewytłumaczone, a i dzisiaj, gdy o niem pomyślę, pozostaje dla mnie zagadką.

„To tylko pewna, że pokonała moją dumę, że dawna namiętność nanowo przepełniła mi duszę i rozdrażniła mnie w wysokim stopniu. Tyle jeszcze wszakże zachowałem siły panowania nad sobą, że nie zdradziłem się żadną oznaką zewnętrzną; przemocą oderwałem się od widoku, który mnie przykuwał i spojrziałem na pannę młodą.

„Wyglądała ładnie, o wiele ładniej, niż zazwyczaj w ostatnich czasach. Delikatne jej lica były zaróżowio-

ne, wzburzenie gorączkowe, które płonęło w jej oczach, ożywiało jej oblicze, jakgdyby promieniało szczęściem. Ale był to blask przelotny, który w przebiegu uroczystości zniknął coraz bardziej i w końcu zgasł zupełnie, gdy wypowiedziane zostały nieodwołalne słowa, które ją związywały z fałszywym człowiekiem, stojącym przy jej boku.

„On natomiast był bledy, przerażająco bledy, w porównaniu ze swą zwykłą różową cerą; w miarę wszakże, jak ona bledła, na twarz jego wracały rumieńce. A gdy pastor się oddalił i winszujący przyjaciele otoczyli młodą parę, Urquhart rozweselił się do tego stopnia, że wielu z obecnych patrzyło na niego podejrzliwie i rzucali pełne współczucia spojrzenia na młodą kobietę, która stała teraz milcząca, bez ruchu.

„Ja tymczasem myślałem tylko o tem, żeby raz jeszcze ujrzeć Marę. Ale znikła i nigdzie jej już dostrzedz nie mogłem. Wesołość gości wzmagala się, wino płynęło obficie. Pan młody pił też za zdrowie swej żony, lecz nie patrzył na nią, jakkolwiek ona niejednokrotnie z błagalnym wyrazem zwracała wzrok na niego. Nareszcie wstała, a on, na ten znak, postawił kieliszek, złożył ukłon całemu zgromadzeniu i zabrał się do opuszczenia wraz z nią pokoju.

„Przechodzili tuż koło mnie i spotkałem jego roześmiane spojrzenie. Ale był w jego oczach jakiś przyczajony niepokój i jeszcze coś innego, czego nie miałem czasu zbadać, bo w tejże chwili musnęła mnie jej szata, a ja uśmiechnąłem się do niej.

„— Pan zaczeka do naszego odjazdu, nieprawda? — szepnęła mi.

„Skinąłem głową potakująco i pozostałem na miejscu. Co działo się dalej dokoła mnie, nie wiedziałem; byłem taki daleki od swego otoczenia, taki skupiony w sobie jak tutaj, w samotności gór moich. Dopiero

moja niezwykła zdolność przeczucia, wyrwała mnie z osłupienia. Czułem, że dzieje się coś, co mnie blisko obchodzi; zmieszany obejrzałem się dokoła — byłem sam w pokoju. Goście odeszli stopniowo, a ja tego nie zauważyłem, podobnie jak nie odczułem, że hałas, który mi w uszach szumiał, stawał się coraz słabszy, aż zamilkł całkowicie.

„Nowożeńcy nie opuścili wszakże jeszcze domu, — właśnie w tej chwili schodzili ze schodów i to właśnie uświadomiło mi znów, co się dokoła mnie działo. Urquhart prowadził żonę — za nim zaś Marah, jak duch, zesuwała się z jednego stopnia na drugi. Była ona, jak narzeczona, w sukni podróżnej, lecz jeszcze bez kapelusza, znak, że nie odjeżdżała jeszcze.

„Gdy była już blisko, opuściła mnie odwaga, — pośpieszyłem do drzwi i ukryłem się między czekającą tam służbą. Na ulicy stała już karetka podróżna, lecz ku zdziwieniu swemu ujrzałem na koźle obcego woźnicę, nie było też panny służącej ani żadnych pakunków. Zapomniałem wiernego Cezarego, który stał tuż obok mnie, czy pani Urquhart nie bierze ze sobą Sally do usługi?

„Murzyn odpowiedział przecząco, a widząc moje zdumienie, objaśnił, że żadna ze służących nie była dośyć dobra dla massa Urquharta, który postanowił nająć pannę służącą w Nowym-Jorku. Nie chciał zabrać Sally nawet do miasta, aby chociaż w drodze pielęgnowała swoją chorą panią. Powiedział, że sam zrobi, co trzeba, jakgdyby mężczyzna znał się na tem!

„— A pakunki? — spytałem zaniepokojony w najwyższym stopniu o przyszłość, która tak niewiele dobrego zapowiadała.

Petersburg. (Pet. Ag.) Komitet strajkowy uchwalił zakończyć strajk w dniu dzisiejszym w południe.

Paryż. (TBK.) „Echo de Paris” donosi z Petersburga, że według autentycznych informacji nastąpi w przeciągu 48 godzin polityczna amnestya.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Urzędowo donoszą, że słowa manifestu carskiego „wolność słowa” należy naturalnie rozciągnąć także na wolność prasy.

Petersburg. (TBK.) Z prowincji nadchodzą wiadomości, iż cenzura na pisma została wszędzie zniesiona.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą: Wczoraj popołudniu ulice przepelnione były tłumami. Trepow kazał wojsku, mianowicie kawaleryi gwardyi uderzyć na tłum 20.000 ludzi zupełnie bez powodu. 2 ludzi zabito, 20 raniono. Jeżeli dziś wieczorem tłum znowu urządzi demonstracyę, to nie ulega wątpliwości, że przyjdzie do wielkiej krwawej rzezi.

Petersburg. (Tel. wł.) Witte miał wobec redaktorów dzienników oświadczyć: Na dworze cara istnieją dwie równo co do siły partye, car słucha jednych i drugich. W obecnej chwili partya Wittego wzięła górę. Jak długo to jednak potrwa, trudno przewidzieć.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi z Petersburga: Partya rewolucyjna postanowiła chwycić się obecnie zamachów dynamitowych i tak długo je stosować, dopóki wszyscy polityczni przestępcy nie zostaną uwolnieni, a stan obłędzenia zniesiony. Do wszystkich komitetów prowincjonalnych odeszła odezwa, aby gwałtem starano się uwolnić uwięzionych. Komitety zapowiadają, że zniszczą wszystkie linie telegraficzne i kolejowe, poprzeczną wodociągi, jeżeli żądania ich nie zostaną spełnione.

Podobno ma być lada chwila ogłoszona dyktatura wojskowa z w. księciem na czele, którego prawą ręką ma być generał Trepow. Słychać, że car zamierza nadaną konstytucyę odwołać na tak długo, dopóki nie powróci porządek. W oficjalnych kołach zapewniono korespondenta dziennika „Daily Mail”, że Rosya zamierza prosić Niemiec o pomoc przeciwko Królestwu Polskiemu.

Magdeburg. (Tel. wł.) „Magd. Ztg” donosi, że car zgodził się na wszystkie żądania partyi reform, nie wyłączając amnestyi powszechnej.

Uwolnienie Trepowa przypisują wpływowi Wittego.

Petersburg. (Tel. wł.) Okolo instytutu technologicznego zastrzeleni zostali profesor Tole i prokurator sądowy Margules.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi z Petersburga: Mimo zarządzeń wojskowych udało się wczoraj partyi socjalno-demokratycznej odbyć zgromadzenie o godz. 8 wieczorem. Na zgromadzeniu tem domagano się abdykacyi cara i wprowadzenia demokratycznej republiki. Cały rząd obecny ma być wygnany a republika zbudowana na podstawie socjalistycznej. Wielka część robotników, zwłaszcza tzw. „Bundy”, dalej liberali i chłopcy oświadczyli się za tym programem, który rzekomo posiada sympatyę większości Polaków i Finlandczyków, jakoteż części marynarki i wojska.

Moskwa. (Pet. Ag.) Na urządzonym tu onegdaj tłumem zgromadzeniu poddano krytyce manifest cara, wyrażono opinie, że nie daje on dostatecznej rękojmi i że konieczna jest lepsza rękojmią zapomocą uzyskania politycznej amnestyi i utworzenia narodowej reprezentacyi na podstawach demokratycznych. Szereg mowców zaznaczył, że wtedy możnaby mówić o zwycięstwie, gdyby zaspokojone były wszystkie żądania polityczne. Urządzono składkę na uzbrojenie się. Liberali urządzili pochody po mieście, niosąc czerwone sztandary i śpiewając rewolucyjne pieśni. Podobne pochody urządzili konserwatyści, intonując hymn rosyjski i niosąc portret cara. Koło bramy Iwerskiej spotkały się takie dwa pochody padły z obu stron strzały, konserwatystów zmuszono do ucieczki. Przyszło na ulicy do starcia między drukarzami a oddziałem kozaków i dragonów. 10 manifestantów zraniono. Demonstracye trwały dalej. Przed szkołą techniczną padła trupem pewna kobieta, ugodzona kulą.

Moskwa. (TBK.) Adwokaci tutejsi uchwalili zażądać usunięcia Trepowa, oraz wytoczenia śledztwa przeciw metropolicie moskiewskiemu, który w kazaniach swych wzywa ludność do napadania na opozycyę. Dalej uchwalono prosić Radę miejską o utworzenie milicyi, a gdyby Rada prosiła tej odmówiła, postanowiono starać się samym o zorganizowanie milicyi.

Wczoraj podjęto ruch na liniach kolejowych: Moskwa—Kursk, Moskwa—Kazań, Moskwa—Woroneż i Moskwa—Rjazan.

Londyn. (Tel. wł.) W Kijowie niestychane wzburzenie, tłumy ludu ucierają się z kozakami; motłoch wdarł się przemocą do hal miejskich, portret cesarski zrzucono na ziemię, wojsko dało trzy salwy. Ani jeden sklep żydowski nie ocalał. Policya i kozacy biorą udział w rabunkach. Oficerowie rozbili dom bankowy żyda Epstein.

W mieście gubernialnem Twer „czarne sotnie” napadły na budynek ziemstwa. Delegaci ziemstwa zabarykadowali się, przywołując na pomoc policyę i wojsko, które wszakże zachowały się biernie. Motłoch wtedy podpał budynek ziemstwa ze wszystkich stron. Delegaci uciekać musieli przez morze płomieni, przyczem wielu zostało pobitych.

Kijów. (Tel. wł.) Ludność żydowska, uzbrojona w rewolwery i noże, stawiała rabującym silny opór; z obu stron padły strzały, pospólstwo z furją rzuciło się na żydów, strzelając i mordując nożami. Okolo 25 osób zabitych, 50 zostało ciężko rannych. Policya i wojsko zupełnie obojętnie przypatrywały się mordom.

Kijów. (Tel. wł.) Redakcye liberalnych pism doszczętnie zniszczone, drukarnie podpalono.

Antysemicka gazeta „Kiewlanin” stwierdza zupełną ruinę żydowskiej ludności, szkody obliczają na miliony. W dzielnicy żydowskiej ciągle pożary.

Kijów. (Tel. wł.) Wczoraj w południe rozwieszono po mieście ogromne plakaty, w których gubernator i naczelny dowódca ogłaszają, że wojsko dostało surowe polecenie wszelkie przekroczenia tłumić strzelaniem. Wywieszono również plakaty o treści uspakajającej ludność.

Wojsko dzień i noc stoi na posterunkach, patrząc zupełnie obojętnie na tłumy, plądrujące sklepy. Policya przyaresztowała 7 podżegaczy, którzy stawieni zostaną przed sąd wojenny.

Ulice Kijowa zastane towarami, które rabujący powyrzucali ze sklepów; połamane meble, paki, skrzynie leżą na ulicach, tworząc barykady, tamujące ruch.

Ludność żydowska poniosła ogromne szkody, wiele sklepów doszczętnie zniszczono; straszny widok przedstawia główna ulica Kijowa.

Petersburg. (Pet. Ag.) Gen. gubernator Kijowa Kleigels został usunięty z dotychczasowego stanowiska. Następcą jego będzie komendant okręgu wojskowego kijowskiego gen. Suchomlinow.

Londyn. (Tel. wł.) Z Odesy donoszą: Trudno sobie przedstawić anarchię, panującą tu w mieście. Liczba zabitych dobiegała wczoraj 4.000 do 5.000 ludzi (?) Policya miała sama uzbroić tłumy przeciw żydom. W wielu miejscach rzucono bomby. Jeden z generałów, kroczący na czele procesyi, został na prospekcie Aleksandrowskim zastrzelony. Pół sotni kozaków ustawiło się przed pałacem gubernatora br. Kaulbarsa, próbując na poprzek ulicy stworzyć barykadę, rzucono jednak bomby, wobec czego żołnierze rozprzyszyli się. Komendant kozaków w ubraniu cywilnem uciekł z miasta, obawiając się tłumów. Prawo wojenne zostało od wczoraj ponownie zawieszono, wojsko zachowuje się jednak biernie. Z wnętrza kraju donoszą o zaburzeniach agrarnych.

Paryż. (TBK.) „Echo de Paris” donosi, że w Odesie przyszło do straszliwych starć ulicznych między pospólstwem a studentami. Wkroczyło wojsko. Mówią o tysiącu zabitych i kilku tysiącach rannych.

Petersburg. (Pet. Ag.) Z Rostowa nad Donem donoszą, że duchowieństwo uczyniło tam wczoraj próbę uspokojenia umysłów zapomocą kościelnej procesyi. Próba nie powiodła się. Wykroczenia stają się coraz poważniejsze. Rabunki trwają dalej. Miasto znajduje się w rękach motłochu. Strzelanina bez przerwy. Szpitale przepelnione rannymi i trupami. Pojawienie się na ulicy połączone jest z niebezpieczeństwem życia. Część miasta stoi w płomieniach.

Z Kazania donoszą, że utworzyła się tam milicya z kilkuset studentów i robotników, uzbrojona w broń, zabraną policyi. Milicya ta patroluje w nocy na ulicach. Spokoju tu nie zakłócono.

Z Kurganu i Taszkentu donoszą, że tam rozpędzano wojsko z bronią w ręku spokojnych demonstrantów. Wiele osób raniono.

Petersburg. (Pet. Ag.) W kilku miastach prowincjonalnych, w Rostowie nad Donem, Kijowie, Nowogrodzie i Chersonie objawia się rozgoryczenie przeciw żydom, którym zarzucają, że wywołali rozruchy dla agitacyi politycznej i rewolucyjnej. W wielu miejscach domy i sklepy żydów zrabowano i zniszczono. Wiele osób zabito i zraniono.

Petersburg. (TBK.) Pet. Agencya donosi z Połtawy pod datą 31 z. m.: Kozacy zaatakowali spokojnych przechodniów, którzy na podstawie wezwania policmajstra, udali się przed gmach więzienny, aby tam być obecnymi podczas zapowiedzianego wypuszczenia więźniów politycznych. Wiele osób zabito i raniono. 28 rannych przewieziono do szpitala i do domów prywatnych. Panuje ogólne wzburzenie.

Wiazma (gu. smoleńska). (TBK.) Całą dzielnicę żydowską zniszczono i zrabowano.

Petersburg. (TBK.) Pet. Ag. donosi pod datą 31 z. m.: W Kazaniu panują straszne stosunki. Do okien domów strzelają, szczególnie wieczorem, gdy zapala się lampy w mieszkaniach. Przed pewną restauracyą eksplodowała bomba i zranila dwóch studentów.

Kazań. (Pet. Ag.) Na ulicy Woskresenskiej przyszło z powodu rabunku do rozlewu krwi. Do gmachu rządowego i innych budynków strzelano, przyczem wiele osób zraniono, w tem wielu gimnazjalistów. Kałuże krwi zabarwiają śnieg. Przed seminarjum duchownem spustoszone sklepy i magazyny. Późną nocą, gdy właściciele sklepów zażądali ochrony policyi i wojska, wezwanie to pozostało bez skutku, pomimo, że na ulicach znajdowało się wiele policyi i wojska. Jeden z świadków naocznych potwierdza, że żołnierze sami rabowali i opowiada, że towarzysz policmajstra zagroził mu zastrzeleniem, jeżeli będzie próbował przeszkadzać temu rabowaniu. Wiele sklepów i domów prywatnych, nawet gmachów urzędowych jest zburzonych skutkiem strzałów. W tej chwili nie można wiedzieć, kto stoi na czele ruchu, lecz tyle jest pewnem, że policya i kozacy działają bez planu i instrukcyi, strzelają na oślep bez wszelkiej prowokacyi do spokojnych ludzi na ulicach. W szpitalu znajduje się 25 rannych. Powszechne oburzenie panuje, nawet wśród konserwatystów, którzy postępowanie policyi jaknajstrzej potępiają i zarzucają jej, że sama pozbawiła się wszelkiej powagi. Członkowie Rady miejskiej udali się do gubernatora, a ten oświadczył, że policmajster podał się do dymisyi i że wdrożono przeciw niemu śledztwo sądowe. Wojsko i kozaków usunięto z koszar, poczem zarząd miejski mógł zorganizować milicyę. Aresztowanych wypuszczono na wolność. Wielkie masy ludności udały się przed gmach policyi, zabrały znajdującą się tam broń i zaniosły ją do ratusza.

Petersburg. (Pet. Ag.) Przyczyną rabunków w domach i sklepach żydów w Niżnym Nowogrodzie była manifestacya urządzona przez żydów. Żydzi przeciągali ulicami z czerwonymi sztandarami i wygłaszali mowy rewolucyjne.

Petersburg. (Pet. Ag.) W Białymstoku, Kijowie i Skale rozruchy usmierzyło wojsko przy silnym rozlewie krwi.

Polowanie w Królestwie.

Warszawa. (Tel. wł.) Komitet rewolucyjny postanowił prowadzić dalej strajk polityczny.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas” w dzisiejszym numerze porannym donosi z Warszawy: We czwartek odbywały się od rana tłumne pochody z chorągiewkami do wszystkich kościołów. Przed pomnikiem Mickiewicza wygłosili mowy: Sienkiewicz, Rydel i inni. Gęste patrole rozpraszały pochody. W Filharmonii odbywa się wiec postępowców. Narodowcy postanowili rozwinąć agitacyę przeciw socyalistom. Pierwsi wnoszą okrzyki patriotyczne, drudzy przeciw konstytucyi.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma” donosi z Warszawy dnia 2 b. m. godz. 4 pop.: Podczas wczorajszej rzezi zabitych zostało 26 osób, ciężko rannych 72, lekko kilkaset osób. W mieście panuje powszechne oburzenie na władze.

Pomimo zakazu, dziś od rana odbywały się liczne pochody, na których czele niesiono czerwone sztandary. Na niektórych sztandarach na czerwonym tle widać było białe orły. Koło jednego z takich sztandarów szedł ksiądz Reformat w komży, ze stulą na szyi i z krzyżem w ręku, okrytym czarną krepą. Pochód udał się na plac Teatralny, na którym wczoraj strzelano. W pochodzie, który był ekspacyą wczorajszych krwawych zajęć, brały udział wszystkie stany społeczne. Widać w nim było księcia Stanisława Lubomirskiego, Radziszewskiego i wielu innych wybitnych obywateli. Po drodze wygłaszano niezliczone mowy. Pochód ruszył następnie przed pomnik Mickiewicza. Przed redakcyą „Kuryera Warszawskiego” urządzono owacyę na cześć prasy polskiej. Wojsko trzymało się zdaleka. Całe miasto przybrało charakter powszechnego święta. Podczas całej manifestacyi panował wzorowy porządek.

„Nowa Reforma” donosi z Warszawy dnia 2 b. m. godz. 4 pop.: W tej chwili odbywa się wielki wiec w sali Filharmonii. Na pl. Wareckim stoja tłumy ludzi. Utworzył się pochód, liczący 15.000 ludzi. Na czele kroczą księża w pontyfikalnych szatach, z krzyżami w ręku.

„Nowa Reforma” donosi z Radonia: Przy odbytej tu rewizyi znaleziono 20 bomb. Przyszło do krwawego starcia między ludnością a wojskiem. 12 osób poległo, wiele jest ranionych.

„Nowa Reforma” donosi: W Płocku i Kaliszu odbyły się także pochody patriotyczne. Połączenie telegraficzne z Lublinem przerwane. W Łodzi odbył się wczoraj uroczysty pogrzeb ofiar ostatnich zajęć.

Berlin. (Tel. wł.) „Vorwärts” otrzymuje z Sosnowca następujący telegram: Wczoraj socjalna demokracja Królestwa Polskiego i Litwy ogłosiła strajk generalny. Dziś miał być manifest cara rozdany wśród tłumów. Stronnictwo socjalno-demokratyczne uchwaliło wydać nową odezwę, ponieważ zaś tajna drukarnia w Sosnowcu była zajęta sporządzeniem innej odezwy, udali się socjaliści do prywatnej drukarni Regackiego. W drukarni tej deputacya socjalnych demokratów zastała kapitana policyi, który przyniósł do druku manifest cara. Delegaci socjalno-demokratyczni zażądali przedłożenia sobie manifestu cara, czemu kapitan policyi zażądał uczynić. Delegaci oświadczyli, że przed wydrukowaniem manifestu cara, musi być wydrukowana odezwa socjalnych demokratów. Uwięziono kapitana policyi, aby im nie przeszkadzał, poczem właściciel drukarni musiał ustąpić wobec żądań delegatów. Usunięto manifest cara i wydrukowano odezwę socjalno-demokratyczną, kończącą się słowami: „Precz z nowem oszustwem krwawego cara! Robotnicy! Obstawiamy przy naszych żądaniach! Niech żyje konstytucyjne zgromadzenie na podstawie równego, ogólnego, bezpośredniego, tajnego prawa wyborczego! Precz z obłudnym manifestem cara! Niech żyje socjalna demokracja!”

Odezwa ta została natychmiast w Sosnowcu rozdana masom jeszcze przed ogłoszeniem manifestu cara. Przed drukarnią zebrały się ogromne tłumy robotników, okolo 10.000 ludzi, przyczem wygłaszano mowy i wnoszono okrzyki przeciw carowi.

Sosnowiec. (Ag. Grabowa.) Niezliczone tłumy robotników z całego Zagłębia, zebrały się onegdaj w południe przed kopalnią Renarda z 13 czerwonymi sztandarami i pociągnęły na cmentarz w Zagórz, aby uczcić ofiary rzezi przy hucie Katarzyny. Na drodze przy tej hucie wygłaszano mowy; na cmentarzu urządzono trybuny dla mowców. Różne stowarzyszenia kładły na grobach wieńce z czerwonymi wstęgami i napisami. Większość mowców wzywała do powstania.

Wieczorem w teatrze sosnowieckim odbyło się przedstawienie robotnicze z inowami i śpiewaniem pieśni rewolucyjnych. Bogate damy zbierały składki na strajkujących. Na ulicach rozlegały się salwy. Pracownicy kolejowi postanowili strajkować dalej. Komitety strajkowe uchwały uwolnić dzisiaj więźniów z Będzina i wezwaly ludność do uzbrojenia się. Bezrobocie jest powszechne.

Mysłowice. (Ag. Grabowa.) W pobliżu miejscowości granicznej Modrzejów zebrał się tłum robotników w liczbie okolo 2.000. Landrat katowicki rozkazał wszystkim zandarmom okręgu udać się tam, celem obrony granicy. Kapitan rosyjskiej straży pogranicznej w Modrzejowie zawiadomil władze pruskie, że ów tłum zamierza gwałtem usunąć przymus paszportowy. Gdy jednak ujrzeli zbliżający się oddział kozaków, pociągali

ze sztandarami czerwonymi do Sosnowca. Na miejscu pozostało 30 żandarmów.

W Będzinie obalono 16 słupów telegraficznych. Drogą pracujących urzędników z biur wypędzono. Położenie w całym Zagłębiu jest nadzwyczaj groźne.

Łódź. (TBK.) Wszyscy piekarze postanowili dla zaznaczenia solidarności z robotnikami kolejowymi zastrajkować i pracę rozpocząć dopiero wtedy, gdy się zakończy strajk kolejowy. W kilku fabrykach rozpoczęto pracę wczoraj, ale zawieszono ją po kilku godzinach z powodu pogrzebu osób zabitych we wtorek.

Warszawa. (Pet. Ag.) Wczoraj przez cały dzień trwały demonstracje o charakterze **narodowo-polskim**. Na ulicach przyszło do kilku starć. Banki pozamykane. Handel w stagnacji.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzień słoneczny. W południe od św. Krzyża i katedry uformowały się pochody pod pomnik Mickiewicza w liczbie do 20 tysięcy, z Białym Orłem i pieśnią. Przemawia Zatuska, Sobolewski, nauczyciel Arcichowski.

Napiwiają kompanie od św. Aleksandra, z Koszyków, Woli, z chorągwiemi narodowemi, z krzyżami i księżmi. Przemawiają Zawadzki, Libicki, Radziszewski. Pochód obrzymi, do 100.000 ludzi ku kaplicy Konstytucyj 3 maja.

Wstrzymuje go przed ogrodem botanicznym wojsko. Przemawia adw. Dziewulski, robotnik Bielski i t. d. Wielki entuzjazm. Uchwalono rezolucję: Autonomia Polski, pozdrowienie w dniu radości braciom z pod Austryaka, Prusaka; sztandarów 5, pieśni bezustanne, owacy „Gońcowi”.

Przemawiają Kozicki, Mazowiecki, świetnie Jabłonowski. Na konsultacji angielskim powiewa sztandar polski. Z tego powodu owacy.

W sali Filharmonii wiec koalicji socjalistycznej, rzucają obelgi demokracji narodowej. Daje im odprawę Gościcki. Serce ludu drgnęło. Warszawa nasza!

Walka o prawo w Finlandyi.

Helsingfors. (B. Ritzaua) Senat wystosował do cara pismo, w którym powiada, że spokój w kraju nie może być utrzymany, dopóki nie będą przywrócone legalne stosunki. Senat prosi, żeby car zniósł dyktaturę i określił zakres działania żandarmeryi, oraz aby usunięto niezdolnych urzędników, którzy postępowaniem swem przyczyniają się do zwiększenia rozruchów. Również domaga się senat zniesienia cenzury, zanim jeszcze wydana będzie ustawa prasowa. Równocześnie ma być zmieniona na drodze konstytucyjnej ustawa wojskowa z 1901 r. Senat domaga się dalej natychmiastowego **zwolania sejmiku i przedłożenia mu wszystkich ustaw**, które w ostatniej sesji nie zostały przedłożone. Również senat uważa za swój obowiązek zawiadomić cara, że obecni senatorzy już nie posiadają zaufania narodu fińskiego i prosi, aby na senatorów powołano tylko takich ludzi, którzy to zaufanie posiadają.

Pismo to, podpisane przez wszystkich senatorów, zawiózł krążownik „Asta” do Petersburga.

Tornaa. (TBK.) Komitet strajkowy wyjechał osobnym pociągiem do Helsingforsu, gdzie zbierają się komitety strajkowe z wszystkich miast fińskich.

Haparanda. (TBK.) Z Uleborgu donoszą, że wczoraj wszystkie władze przestały tam funkcjonować. **Gubernator, burmistrz i policmajster zostali usunięci.** Wszystkie szkoły zamknięte.

Helsingfors. (Biuro Ritzaua.) We wszystkich miastach fińskich zorganizowano gwardyę obywatelską w celu utrzymania porządku.

Wśród ludności panuje podniecenie. Na gmachu senatu i innych budynkach wywiesili strajkujący barwy narodowe. Ceny żywności poszły ogromnie w górę. Telegraficzne połączenie z innymi miastami przerwane.

Helsingfors. (Biuro Ritzaua.) Osobna deputacja wezwała wczoraj generał-gubernatora, aby złożył urząd. Generał-gubernator odpowiedział, że jako żołnierz nie może tego uczynić bez pozwolenia monarchy, zobowiązał się natomiast wnieść podanie o dymisyję.

Hamburg. (Tel. wł.) Według telegramów, nadeszłych do tutejszych zakładów okrętowych, miasto **Abo w Finlandyi objęte jest całkowicie powstaniem.** Wogóle trudno tam przystąpić do gaszenia ognia, który ze wszystkich stron podłożono.

Komunikacja z Rosyą.

Eydnay. (Tel. wł.) Tutejszy urząd pocztowy odeślął wczoraj 7.000 pakietów pocztowych, przeznaczonych do Rosyi, z powrotem do nadawców.

Petersburg. (Tel. wł.) W Kronszadzie oczekiwaniem jest dziś przybycie niemieckiej flotylii łodzi torpedowych. Wysłanie tych łodzi nastąpiło na życzenie cara, aby utrzymać połączenie między rezydencją w Petersburgu a rosyjską stolicą, tudzież na wszelkie ewentualności także z najbliższą stacją graniczną niemiecką.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Central News” donosi, że rząd niemiecki flotylii łodzi torpedowych pozostawił do dyspozycji dla ruchu między Berlinem a Petersburgiem również i dla angielskiej ambasady. Kuryer królewski, który wczoraj wieczorem odjechał z Londynu z ważnymi depeszami dla angielskiego ambasadora, **zrobi użytek z grzeczności cesarza niemieckiego i pojedzie via Kilonia**, aby na pokładzie łodzi torpedowej odjechać do Kronszadu.

Szczakowa. (Tel. wł.) Ruch osobowo-towarowy między Szczakową - Granicą zupełnie przerwany, ostatni pociąg nr. 1518 odszedł wczoraj ze Szczakowy do Granicy, podróżnych wrócono natychmiast do Szczakowy.

Kraków. (Tel. pryw.) Pociągi kolei Północnej, wychodzące z Krakowa, dojeżdżały aż do stacji Gra-

nica. Wczoraj kierownik pociągu otrzymał pismo komitetu rewolucyjnego, z ostrzeżeniem, że jeśli pociągi będą dalej dojeżdżały do Granicy, to zostanie wysadzony w powietrze most kolejowy między Granicą a Szczakową. Wskutek tego pociągi kolejowe dojeżdżać będą tylko do Szczakowej.

Kopenhaga. (TBK.) Dyrekcyja telegrafów donosi, iż połączenie telegraficzne z Rosyą przez Finlandyę zostało wskutek strajku przerwane.

Sztokholm. (TBK.) Dzienniki donoszą, iż połączenie okrętowe z Finlandyą zostało przerwane wskutek strajku generalnego.

Petersburg. (Tel. wł.) Służba pocztowa odbywa się zapomocą wynajętych parowców przez Szczecin.

Z giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr Allg. Ztg” w sprawozdaniu giełdowym pisze: Ogólna rezerwa, spowodowana po części stosunkami na Węgrzech, po części zajściami w Rosyi, opanowała ruch dzisiejszy od samego początku i spowodowała stanowczo słabe usposobienie. Za osłabieniem tendencji pod koniec giełdy przemawiały przeważnie obawy z powodu wzrastającego ruchu strajkowego na kolejach czeskich, jakoteż z powodu zaprowadzenia ogólnego spoczynku robotniczego w dzień otwarcia parlamentu. Specjalny moment pogorszenia sytuacji tworzyła kwestya niepewności sprzedaży kopalni arcyksięcia Fryderyka.

Demonstracje za powszechnem głosowaniem.

Wiedeń. (TBK.) Na zgromadzeniu w Soliensale, zwołanem przez komitet socjalno-demokratyczny dla manifestacji w sprawie powszechnego głosowania, po referacie posła Pernerstorfera przemawiali: imieniem Czechów Nemetz, imieniem Włochów Pittoni, imieniem Słowenów Tristan, imieniem Rusinów Wityk, imieniem polskiej partii socjalno-demokratycznej Daszyński. Wszyscy zapowiedzieli energiczne wystąpienie dla zdobycia powszechnego, tajnego, bezpośredniego, równego prawa wyborczego. Po zgromadzeniu wielotysięczny tłum udał się na Ringstrasse, dążąc ku gmachowi parlamentu.

Silny zastęp policji, rozciągnąwszy kordon przez całą Ringstrasse, starał się skierować tłumy w boczne ulice. Demonstranci stawili opór i obrzucili policjantów pieszych i konnych kamieniami, a konie okładali łaskami. Straż policyjna użyła białej broni i płazując, rozprędkowała demonstrantów. Według komunikatu policji, dwóch policjantów zraniono kamieniami. Podobno także między demonstrantami są ranni. Kilka osób aresztowano. Uciekający tłum rozbijał okna w kawiarniach i sklepach, oraz szyby latarni.

Grac. (TBK.) Odbyła się tu demonstracja robotnicza na rzecz powszechnego głosowania.

Praga. (TBK.) Wczoraj odbyło się tu 7 zgromadzeń robotniczych na rzecz powszechnego głosowania i dla omówienia wypadków w Rosyi. Następnie urządzono pochód, który policya rozprószyła.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Tutejsza partya socjalno-demokratyczna zwołuje na niedzielę zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Rewolucya w Rosyi a powszechne prawo głosowania”. Po zgromadzeniu ma się odbyć pochód demonstracyjny przed pomaik Mickiewicza.

Niezawisła Norwegia.

Chrystyanya. (TBK.) Francya i Dania uznały niezawisłą Norwegię.

Sztokholm. (TBK.) Rząd szwedzki udzielił dymisyi wielu posłom przy obcych dworach, Norwegom rodem, którzy sami o to prosili.

Mordowanie chrześcijan w Chinach.

Hongkong. (TBK.) Z Kantonu donoszą, że Chińczycy zamordowali dnia 28 października pięciu misjonarzy, dwóch mężczyzn, dwie kobiety i jedno dziecko.

Wypadki i katastrofy.

Paryż. (TBK.) W miejscowości Chamenze zapadło się podczas mszy św. sklepienie chóru. Śpiewacy, którzy byli na chórze i kilka osób stojących pod chórem, są ranni. Publiczność w strasznej panice opuściła kościół.

Zakopane. (Tel. pryw.) Odbyło się tu posiedzenie komisji klimatycznej. Wójt Chramiec nadesłał pismo z zawiadomieniem, że stałe do komisji deleguje swego zastępcę podwójciego Sieczkę. Uchwalono budżet na rok 1906; większą kwotę wstawiono na polewanie ulic. Uchwalono wnieść petycję do Wydziału kraj. o rozszerzenie dworca kolejowego.

Berlin. (TBK.) Król grecki przybył tu wczoraj i odwiedził kanclerza Bülowa.

Sébastopol. (Pet. Ag.) Flota czarnomorska pod flagą ministra wojny Birilewa, powróciła tu.

NA MARGINESIE.

WSCHODZĄCYM ZORZOM.

Słońce wschodzi! już płomienna wstęga,
Puszcz odwiecznych objęła gęstwiny;
W ciemnych borów głęb tajemną sięga,
W jarach złote rozściela drożyny!

Słońce wschodzi! śle ogniste wici,
Świat prastary zalewa pożoga,
Topi żarem stalowych pęt nici;
O dniu jasnym wieść niesie nam błoga.

Słońce wschodzi! taje step lodowy,
Życie bije pod wieczystym śniegiem,
Gore carat! rozpekły okowy
Nocy chmurnych, — co ciężkim szły biegiem.

Słońce wschodzi! lud rzuca sen długi,
Tchu zaczerpnął i odczuł moc Bożą,
W rannych świtów krwawe patrząc smugi,
Wzniósł pieśń życia: By waj! by waj! zorzo!
A. NEUMANOWA.

Wiadomości bieżące.

Epostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 2 listopada br.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z. p.)	Temperatura	
					Słońca wzrost	Słońca niezra
7 rano	731.0	5.8	SSE ₂			
2 popoł.	731.8	13.6	SE ₃	0.0	13.6	6.0
9 wiecz.	731.8	7.0	SE ₃			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Pragnozna na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— Szkoła nauk politycznych (gmach Skarbowski). Dzisiaj w piątek o g. 6 wieczorem wykład prof. dr. Łyskowskiego „Encyklopedia prawa”.

— Ku czci poległych braci. Uroczysty obchód urządzila wczoraj narodowa młodzież rzemieślnicza, gimnazjalna i akademicka na cmentarzu gródeckim, gdzie odśpiewano szereg pieśni patriotycznych na grobie poległych w r. 1848, w czasie bombardowania Lwowa. Po przemówieniu i odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła” rozeszli się licznie zebrani uczestnicy obchodu do domów. Obchód miał charakter nader poważny i podniosły.

• Przed godziną 6 zebrała się wczoraj wieczorem pod pomnikiem Ordona na cmentarzu Łyczakowskim tłumnie publiczność, wśród której przeważała młodzież szkolna. Odśpiewano pieśni narodowe, dwu studentów miało przemowy, a jeden wygłosił wiersz o nastroju patriotycznym. Następnie śpiewano pod krzyżem roku 1863, a stąd udano się na cmentarz powstańców.

Z cmentarza Łyczakowskiego, śpiewając pieśni narodowe, „Czerwony sztandar” i „Marsyliankę”, ruszyła młodzież pochodem do miasta. Pochód przeszedł ul. Piekarską, pl. Bernardyńskim, Haličkim, ul. Karola Ludwika. Na ul. Sykstuskiej nastąpiło małe starcie z policyą, która usiłowała zamknąć drogę pochodowi, wreszcie policya ustąpiła i ul. Sykstuską i Leona Sapięhy podążyła młodzież na cmentarz gródecki, żeby oddać cześć poległym na barykadach w r. 1848. Tu przemówilo dwóch z młodzieży, odśpiewano pieśni, poczem pochodem powrócono do miasta. Pod pomnikiem Mickiewicza zatrzymał się pochód, odśpiewano „Chorał”, poczem znowu zabrał głos jeden z młodzieży. Gdy towarzyszący pochodowi urzędnik policji wezwał go do zaprzestania przemówienia, zabrał głos inny, poczem poprzedni mowca zakończył swe przemówienie, wzywając manifestantów do spokojnego rozejścia się. Odśpiewano zwrotkę „Pieśni legionów”, socjaliści zaintonowali „Czerwony sztandar” i uczestnicy pochodu rozeszli się spokojnie do domów.

Wypadek w ulicy Grodeckiej. Wczoraj około południa jechał ul. Grodecką z dworca kolejowego wóz ładowany dwoma kotłami o wadze czterech tysięcy kilogramów. Stary wóz o zardzewiałem okuciu, wypożyczony od firmy p. Schrama celem przewiezienia kotłów firmy p. Juliusza Wanga, widocznie zaślaby był do dźwigania tak znacznego ciężaru, bo nagle pękł hamulec i wóz zaczął toczyć się z szaloną szybkością w dół ulicy. Woźnica Jarysz, widząc groźne niebezpieczeństwo i chcąc się ratować, wyskoczył z wozu, padł jednak tak nieszczęśliwie na bruk, iż złamał sobie rękę, wóz zdołał zatrzymać policjant, schwyciwszy konie za uzdę. Wezwano pogotowie Tow. ratunkowego udzieliło woźnicy pierwszej pomocy. Gdyby nie odwaga i przytomność umysłu policjanta, stałoby się niezawodnie wielkie nieszczęście, gdyby wóz potoczył się dalej tak ludną ulicą, jak Grodecka.

— Za katowanie dziecka w ul. Żółkiewskiej, aresztowano wczoraj włościankę ze Zboisk, Julię Głowińską. Głowińska biła dziecinę a gdy oburzona tem publiczność, wezwała policyanta, położyła dziecko na chodnik i zaczęła uciekać, chcąc się go w ten sposób pozbyć.

— Przejechanie. Woźnica Józef Białko, jadąc szybko, a nieostrożnie ul. Karną, najechał na siedmioletniego Gawrila Reizesa. Chłopak dostał się pod konie, a koła wozu przeszły mu przez głowę i rękę. Pogotowie Tow. ratunkowego przyjrzyło przejechanemu trzy ciężkie rany w głowie i dwie na lewej ręce.

— Eksplozja terpentyny zdarzyła się wczoraj popołudniu w Rynku pod l. 15. Stolarz Eliasz Misiąg przyrządził z terpentyny i wosku masę do napuszczania podłogi, nieostrożnie wlała do roztopionego wosku, terpentyna eksplodowała i poparzyła go ciężko w obie ręce. Wybuch był tak silny, iż wszystkie szyby powyłatywały z ram. Ogień objął podłogę i sprzęty tak szybko, iż musiano wzywać pomocy straży pożarowej.

— Kronika policyjna. Jędrzejowi Laskowskiemu, dozorca domu pod l. 12 przy ul. Pańskiej, skradziono z otwartego mieszkania kożuch z czarnymi baranów. — Józefowi Jarowskiemu, parobkowi z piekarni Schliesselberga, skradziono podczas snu pułares, zawierający 42

korony. — P. Kazimierz Pietrzycki pozostawił na ladzie w trafice, mieszczącej się w pasażu Mikolascha, pulares, zawierający 80 kor. Gdy za chwilę powrócił, już pularesa nie znalazł. — P. Helenie Hirschbergowej skradziono z mieszkania pierścionek złoty z pięcioma brylantami, kółczyk złoty w kształcie gruszki i zegarek srebrny z łańcuszkiem. — Jakim Mikołajewicz, parobek u piekarza p. Józefa Weissa, dorobiwszy sobie klucz do magazynu, wykrał od dłuższego czasu chleb. Dowiedział się jednak o tem właściciel piekarni i oddał go w ręce policyi. Przy rewizji znaleziono klucz od magazynu i 25 kor. 16 hal., które złodziej zaoszczędził sobie ze sprzedaży skradzionego chleba.

— Zgubiono. P. Dawid Gerstler zgubił bilet okrętowy do przejazdu z Hamburga do Liverpoola. — Pani Felicja Kilian na cmentarzu Łyczakowskim ślubną obrączkę złotą z napisem F. K. 1888. — P. Albertyna Dziwonska w ul. Hetmańskiej czarny mały pugilares, zawierający 81 koron. — Panna Zofia Trzcieniecka w drodze z pl. Maryackiego na Łyczaków, srebrny zegarek z łańcuszkiem i brelokami. — P. Franciszek Prochowik w ul. Leona Sapiehy kartkę zastawniczą Nr. 26.063. — Panna Amalia Bykówna w Rynku lub ul. Trybunalskiej pugilares z napisem „Hirschsprung. Karisbad”, zawierający 40 kor. w złocie i srebrną monetę. — W ul. Łyczakowskiej p. Zdenko Boublik kołnierz z astrachańskich baranów.

— Znalezione. W ul. Kółkajata znaleziono tytonierkę z bukami, tytoniem i biletem wizytowym. — W ul. Czarnieckiego kopertę, zawierającą trzy kartki zastawnicze i telegram. — Na pl. Bernardyńskim mały pulares, zawierający 10 hal. i mały krzyżyk. — W ul. Jagiellońskiej dwa świadectwa Emilii Rabel.

□ **Przemysłany.** Wieczór Kościuszkowski urządził Sokół w Czytelnicy T. S. L. w niedzielę 5 listopada. Amatorzy odegrali Kościuszkę w Petersburgu, poczem nastąpiły ćwiczenia gimnastyczne i produkcje chóru sokolego.

‡ **Zamach na polskie seminaryum duchowne?** W Poznaniu krąży według „Postępu” pogłoska, że tamtejsze seminaryum duchowne ma być zniesione, a przyłączone do niemieckiej akademii. Obecni profesorowie przy seminaryum mają być przyłączeni, jako profesorowie teologii, gdyż osobny fakultet przy akademii ma być utworzony. Ite ta pogłoska zawiera prawdy w sobie, nie można przesądzać. Że to jest pragnieniem hakatystycznym, to więcej, niż pewno. W każdym razie tak ważna sprawa musiałaby się oprzeć o Rzym, a tam napewno na niąby się nie zgodzono. Że istotnie coś się przeciw seminaryum duchownemu w Poznaniu projektuje za kulisami, można wnosić także stąd, że organy wyspy tumskiej, tak skore zawsze ze swoim: „Myśmy z góry wiedzieli, że to nie prawda”, dotąd ze sprostowaniem nie pospieszły.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 listopada b. r.

Hotel Imperial. Hr. Stefan Łoś z Chocima, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Edmund Dzieduszycki z Izydorów, hr. Józef Męciński z Partynia, hr. Tadeusz Starzyński z Derewni, ks. dr. Stefan Pawlicki z Krakowa, Stefan Sękowski z Wojsławia, Seweryn Skrzyszowski z Chartanowic, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Władysław Głębocki ze Zbyszyc, Bronisław Łastawiecki z Sosnowa, Zbigniew Horodyski z Zbydniowa, Hipolit Smolecki z Gorlic, Józef Borzemski z Siemiechowa, Wilhelm Finger z Pragi, Maks Teichmann z Wrocławia, Władysław Struszkiewicz z Wiednia, Emil Michałowski z Tarnopola, Jan Hupka z Niwisk, Tytus Bujnowski z Pilzna, Franciszek Maryewski z Podgórze.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 2 listopada. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 36— do k. 36'40. Tendencja: osłabiona.

Wiedeń: d. 2 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 300—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 300—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 266—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 103—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24'70, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 471—, Clary zł. 40, m. k. 151—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 64—, Ofen 40 zł. 169—, Palify 40 zł. m. 45 177'50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53—, Zerrw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60—, Salma 210 zł. m. kon. 72—, Pożyczka salcburska 145'50, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 145'45 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —.

Paryż, d. 2 listopada. Trzy procent. renta 99'95,

Frankfurt, d. 2 listopada Austr. kred. 211'40, Laura —, Disconto 192'10. Koleje państwowe —, Alpy —. Usposobienie: Spokojnie.

Berlin, d. 2 listopada Banknoty austriackie 85'10, Spirytus —.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 3 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 673'50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 783—, Akcje Anglo banku 318'50, Akcje Unionbanku 572'75, Akcje Länderbanku 444'50, Akcje Bankvereinu 568'75. Akcje Boden credit 1065— Akcje gal. Banku hipotecz. 558—, Akcje kolei państwowych 672'75, Akcje kolei południowej 126'50 Akcje Tramway A. —, B. —. Akcje kolei Elbethal, 455'25, Akcje kolei półn. 5690—, Akcje kolei czern.

583'50, Akcje Alpy 541'75, Akcje Rima Muranyi 539'75, Akcje Prag. Tow. żel. 2822— Akcje Fabryki broni 583—, Akcje tureckie tytoniowe 366—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 892— Oblig. węg. ind. 95'70, Renta majowa 100'15, Austr. Renta koronowa 160'10 Węg. Renta koronowa 95'70, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'10, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112'50, 4 proc. listy Banku kraj. 99'70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100'95, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99'60, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 99—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 98'40, Losy tureckie 145'75, Marki 117'52, Ruble 253'75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Usposobienie osłabione z powodu doniesień z Rosyi, ruchu strajkowego na czeskich kolejach państwowych i srebrego Berlina.

Berlin, 3 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211'40, Staatsbahny 143'75 Disconto Comandit 191'60, Berlin. Tow. handl. 177'50, Laura 265—, Bohumery 253'60 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 215—, Kolej warsz.-wied. 134'75, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 136'75, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 218'75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye — Lombardy 25'75, Kolej Henry 127'25, Niemiecki bank narodowy 131'10, Kanada Preferred 174'90, Akcje żegluga hamburskiej 170'80, Kurs warszawski —, Hura „Donnersmark” 268'60.

Berlin 3 listopada. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 211'40, Staatsbahny 143'75, Lombardy 25'75, Disconto Comandit 191'60, Ruble —.

Tendencja: słaba.

Frankfurt, dn. 3 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100'75, Austr. renta srebrna 100'75 Austr. renta złota 100'80, Austr. akcje kredytowe 212'10, Staatsbahny 145—, Lombardy 26—, 4-proc. austr. renta koronowa 100—.

Tendencja: spokojna.

Paryż, 3 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'78, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exteriores —, Losy tureckie 133—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 607— Deber 448— Chartered —, Rio-Tinto 16'80, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 2 listopada. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17'04 do 17'06, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od — do —, Zyto na kwiecień 1906 r. od 14'32 do 14'34, Zyto na październik od — do —, Owies na kwiecień 1906 r. od 13'68 do 13'70 Owies na październik od — do —, Kukurudza na maj 1906 13'92 do 13'94, kukurudza na maj od — do —, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 25'40 do 25'60.

Pogoda: pochmurno.

„OJCZYŻNA”

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA” kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kalecza 7

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Oo miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 193

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

w Pasażu Mikolascha i przy ul. Klementyny Tańskiej l. 1, róg Akademickiej.

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—
Blicher Clausen J. STRYJ FRANIO, powieść z życia duńskiego . . . K. 1'20
Compain L. M. PRZEBOJEM, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —'60
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —'60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY przekład z angielskiego . . . K. —'60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —'60
Gasiorowski Wacław HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7'80
Gasiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4'60
Głabiński Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1—
Głabiński Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—
Głabiński Stanisł. Dr. GALICJA W BUDZECIE PANSTWA na r. 1904 . . . K. —'60
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Matężństwo Orłowie, Zububrina . . . K. —'60
Gruszecki Art. WIĘKSZOŚCIA, pow. współcz. Lwów, 1902 K. 2—, w ozdobnej oprawie . . . K. 2'60
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1'20, w ozd. oprawie . . . K. 1'80
Heryng Zygmun. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3—, dla prenumeratow . . . K. 2—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. . . K. 4—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3—
 w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4'80

Jęz T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1'20
Jęz T. T. (Zygmunt Miłkowski) DO SPÓŁOBYWATELI. List otwarty . . . K. —'20
Jęz T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubil. z porr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6—
Jęz T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka . . . K. 6—
Koskowski Bolesław. FINLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2'60, dla prenumeratow . . . K. 1'80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz. na tle ost powstania K. —'60
Kuncewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata. Lwów, 1900 . . . K. —'60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kanki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —'60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —'60
Machar Jan. MAGDALENA. Przetłóżył z czeskiego Adam M-ski. Z przedmową A. Langiego . . . K. 2—
 Dla prenumeratow . . . K. 1—
Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849 . . . K. —'60
Payot Juliusz. KSZTAŁCENIE WOLI. Wyd. II. Przekład J. K. Potockiego. . . K. 2'60
 Dla prenumeratow . . . K. 1'80
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . . K. 1'20
Prevost Marceli. SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazy Świdarska, Lwów, 1902 . . . K. —'60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1'50
Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przetłóżył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2'60, dla prenumeratow . . . K. 1'80

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Administracyi „Słowa Polskiego”, ul. Chorażczyzna 17—19 i we własnych kantorach

Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3—
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —'30
Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1'20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2'50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów K. 3—
Roveta G. LULU, powieść, przekład z włoskiego . . . K. —'60
Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1'20
Sclawus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie K. 3'60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla prenum. K. 7'50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic Lwów . . . K. 2—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ŻAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2'60
 dla prenumeratow . . . K. 1'50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA, Lwów, stron 300 . . . K. 3'60
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencye, materyały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1'20
Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . K. 1'80
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —'60
Wilkoński A. RAMOTY i RAMOTKI . . . K. —'60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2'60, dla prenumeratow . . . K. 1'50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść, . . . K. 5—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1'20